



Sygn. akt III CSK 340/10

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. J.

przeciwko Gminie Miasta K.-Zarządowi Cmentarzy Komunalnych

i J. B.

o ustalenie prawa do dysponowania grobem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego J. B.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 czerwca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 czerwca 2010 r. oddalił apelację pozwanego J. B. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 marca 2010 r. sygn. akt I C 730/09, w którym ustalono, że powódce przysługuje prawo do współdysponowania bliżej wskazanym czasowym grobem ziemnym.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie ma podstaw do skutecznego kwestionowania ustalonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stanu faktycznego, który w pełni zaakceptował. Wskazał przy tym, że istotne elementy stanu faktycznego były niesporne (kto i kiedy został pochowany w tym grobie, jaka osoba organizowała dwa ostatnie pochówki, a także istnienie lub brak pokrewieństwa między stronami a pochowanymi w nim osobami i stopień tego pokrewieństwa).

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, że użyte w sentencji wyroku sformułowanie „prawo do współdecydowania grobem” jest wadliwe. W tym zakresie wskazał, że w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (t. jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 73, poz. 295 ze zm., zwanej dalej „ustawą”) wymieniono osoby uprawnione do pochowania zwłok ludzkich, a w konkretnym grobie pochowano zwłoki osób zarówno z kręgu rodziny powódki, jak i z kręgu rodziny pozwanego, przy czym powódka nie domagała się ekshumacji i przeniesienia w inne miejsce zwłok osób, które ostatnio zostały tam pochowane (z rodziny skarżącego).

Sąd dodał, że nawet przy braku widocznych oznak przywiązania do pamięci zmarłej osoby uprawnienie osoby bliskiej do decydowania o przeznaczeniu wolnego miejsca w grobie rodzinnym ziemnym nie wygasa wskutek zaniedbania przez tą osobę zgłoszenia zastrzeżenia i uiszczenia opłat oraz uzyskania przez inną osobę zgody zarządcy cmentarza na pochowanie na wolnym miejscu innego zmarłego. W związku z tym wbrew pozwanemu nieuiszczenie przez powódkę opłaty po upływie dwudziestu lat nie spowodowało utraty prawa do dysponowania tym grobem.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną przez pozwanego J.

B., który zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 10 ust. 1 wyżej powołanej ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powódce przysługuje prawo do współdysponowania grobem, o jaki chodziło w tej sprawie oraz przez uznanie, iż w zakresie dyspozycji tego przepisu mieści się prawo do współdecydowania grobem, a więc prawo podzielne między współdysponentów,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. przez błędne ustalenie, że w świetle zebranego materiału dowodowego powódka miała interes prawny w ustaleniu swojego prawa do grobu z uwagi na fakt, iż zajmuje się nim i sprawuje kult pamięci swoich zmarłych, pomimo że wyjechała na stałe do Stanów Zjednoczonych i nie zajmowała się tym grobem ani nie sprawowała kultu pamięci swoich zmarłych.

Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Dodatkowo wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w razie uznania, że podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona.

Powódka nie ustosunkowała się do skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny, pomimo zarzutów zgłoszonych przez pozwanego w apelacji, zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji o możliwości przysługiwania powódce bliżej nieokreślonego co do treści współuprawnienia do dysponowania (wraz ze skarżącym) czasowym grobem ziemnym, o który chodziło w tej sprawie. To stanowisko zostało przyjęte na tle niespornego generalnie stanu faktycznego, obejmującego ustalenia dotyczące tego, jakie osoby zmarłe i przez kogo zostały dotychczas pochowane w tym grobie.

Odnosząc się do takiej problematyki w kontekście zgłoszonych w skardze zarzutów kasacyjnych, przede wszystkim zauważyć należy, że pomimo używanego w doktrynie i orzecznictwie sformułowania „prawo do grobu”, w obowiązującym obecnie stanie prawnym nie występuje nazwane w ten sposób prawo, które mogłoby być rozumiane jako uregulowane przez przepisy prawa cywilnego prawo podmiotowe, obejmujące określoną sferę uprawnień. W rzeczywistości to pojęcie obejmuje różne uprawnienia o całkowicie odmiennym charakterze, a mianowicie mające charakter majątkowy lub niemajątkowy, ewentualnie można też mówić w konkretnych wypadkach o przewadze któregoś z tych elementów (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1994 r. sygn. akt III CZP 155/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 52). Posłużenie się takim pojęciem nie pozwala więc na stwierdzenie, że chodzi o jakiś samodzielny i jednolity zakres uprawnień, w związku z czym w każdym poszczególnym wypadku niezbędne jest jednoznaczne określenie, jakie konkretne uprawnienia są objęte tak ogólnie rozumianym prawem do grobu.

W szczególności wyróżnić można uprawnienia do grobu, wynikające z umowy, zawartej na podstawie art. 7 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, które w przeważającym zakresie mają charakter przede wszystkim majątkowy, zwłaszcza dopóty, dopóki w konkretnym grobie nie zostanie pochowana żadna zmarła osoba, ponieważ wtedy jest to jeszcze w zasadzie jedynie miejsce przeznaczone na grób (w znaczeniu ścisłym, rozumianym jako miejsce pochówku zmarłego). Inną sferę ochrony prawnej regulują natomiast przepisy o dobrach osobistych, ponieważ w świetle dominującego w doktrynie i judykaturze poglądu w ramach tych dóbr mieści się prawo do kultu zmarłych osób bliskich oraz ochrony ich dobrej pamięci i czci, które to uprawnienia są wyprowadzane ze szczególnej więzi psychiczno – emocjonalnej, łączącej określoną osobę z tymi zmarłymi. Takie uprawnienia niewątpliwie mają charakter niemajątkowy, a co więcej, są niezależne od istnienia wspomnianych wcześniej majątkowych uprawnień do danego grobu, w którym pochowane są osoby bliskie wobec osoby żądającej ochrony takiego dobra osobistego.

Z tego punktu widzenia wskazać można, że właśnie w taki sposób orzekano o tych uprawnieniach w judykaturze Sądu Najwyższego. Przykładowo w uchwale

z dnia 29 marca 1977 r. sygn. akt III CZP 17/77 (niepubl.) rozstrzygnięto o uprawnieniu, wynikającym z art. 7 ustawy. Z kolei w wyroku z dnia 28 listopada 1983 r. sygn. akt I CR 328/83 (niepubl.) orzekano o ustaleniu uprawnienia powoda do pochowania jego matki w konkretnym grobie, a ściślej o upoważnieniu go do jej pochowania w tym grobie z uwagi na wcześniejsze pochowanie w tym miejscu innych osób bliskich z tej rodziny. Natomiast w powołanej już wyżej uchwale z dnia 2 grudnia 1994 r., wydanej w związku z postępowaniem o podział majątku wspólnego małżonków, wskazano, że z uwagi na obejmowanie przez prawo do grobu zarówno elementów majątkowych, jak i osobistych, takie prawo nie może być przedmiotem działu spadku lub podziału majątku. Podkreślić wypada, że w uzasadnieniu tej uchwały wskazano na rozróżnienie uprawnień majątkowych, wynikających z umowy zawartej z zarządem cmentarza, której przedmiotem jest oddanie określonego miejsca konkretnej osobie na grób, od niemajątkowego uprawnienia do pochowania w tym grobie zmarłego na podstawie art. 10 ustawy. Wreszcie, w sprawie, rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 7 listopada 2002 r. sygn. akt II CKN 980/00 (OSNC 2004, nr 3, poz. 42), żądanie dotyczyło pełnego i wyłącznego prawa do decydowania o konkretnej kwaterze rodzinnej oraz dokonania ekshumacji zwłok określonej osoby z tego grobu. W każdej z tych spraw nie chodziło więc ogólnie o jakieś nieskonkretyzowane prawo do groby, lecz o ściśle sprecyzowane żądania.

W tej sytuacji nie można odmówić skarżącemu racji, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął możliwość jednoczesnego przysługiwania zarówno powódce, jak i temu pozwanemu, bliżej nieokreślonego współuprawnienia do dysponowania konkretnym grobem. W szczególności skarżący zasadnie twierdzi, iż takiego rozstrzygnięcia nie można wyprowadzić z treści powołanego przez Sąd drugiej instancji art. 10 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Powyższy przepis w ogóle nie reguluje jakichkolwiek – majątkowych lub niemajątkowych – uprawnień do grobu, lecz określa jedynie, jakie osoby mają prawo pochowania zwłok ludzkich, przyznając to prawo przede wszystkim najbliższej rodzinie osoby zmarłej. Dotyczy więc osobistego i niemajątkowego uprawnienia do podjęcia decyzji o pochowaniu zwłok (zwłaszcza zmarłych osób bliskich), organizacji pochówku i innych związanych z tym zagadnień, ale zupełnie

nie reguluje tego, jaki będzie sposób ich pochówku (zob. art. 12 ust. 1 ustawy, określający dozwolone prawem sposoby pochowania zwłok ludzkich) ani – co jest przede wszystkim istotne w niniejszej sprawie – w jakim miejscu zwłoki zostaną pochowane.

Ta ostatnia kwestia musi wynikać z całkowicie innych uprawnień, które nie są objęte dyspozycją art. 10 ustawy. W szczególności może mieć w tym zakresie znaczenie treść umowy, o której mowa w art. 7 ustawy, zwłaszcza z uwzględnieniem dyspozycji art. 8 ust. 3 i 4 ustawy, po myśli których zarząd cmentarza wyznaniowego nie może odmówić pochowania zwłok osób, które posiadają nabyte prawo do pochówku w określonym miejscu tego cmentarza, a także jej osobom bliskim, to jest małżonkowi, wstępnym, zstępnym, rodzeństwu i przysposobionym.

Prawo do pochówku w konkretnym grobie, oprócz powyższej umowy, może ponadto wynikać również ze stosunków osobistych, łączących konkretną osobę z pochowanymi już wcześniej w tym samym miejscu zmarłymi. Z tego punktu widzenia można przy tym mówić zarówno o pozytywnym, jak i negatywnym aspekcie takiego uprawnienia. Z jednej strony można bowiem – z powołaniem się na przepisy o ochronie dóbr osobistych, zwłaszcza ochronę kultu zmarłych osób bliskich, złożonych do danego grobu – domagać się zakazania dokonania pochówku określonej osoby w konkretnym grobie lub nawet domagać się ewentualnie ich usunięcia (ekshumacji), jeżeli jest to uzasadnione występującymi w sprawie stosunkami osobistymi między określonymi zmarłymi lub ich żyjącymi osobami bliskimi. Z drugiej strony można na analogicznej podstawie żądać zezwolenia – pomimo braku stosownej umowy, o jakiej mowa w art. 7 ustawy albo bez opłacenia należności za jej przedłużenie na kolejny okres – na złożenie określonej osoby w grobie, w którym zostały już pochowane bliskie dla niej osoby.

Z powyższego wynika, że zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych jest w tej sprawie skuteczny, ponieważ ani ten przepis, ani powoływany przez Sądy obu instancji przepis art. 7 w/w ustawy, nie uzasadniały przyznania powódce uprawnienia do współdysponowania przez nią razem z pozwanym J. B., grobem ziemnym, o którym mowa w sprawie.

Nie można również odmówić racji zarzutowi naruszenia art. 189 k.p.c., aczkolwiek skarżący błędnie powołał go - *nota bene* wraz z całkowicie niedopuszczalnym w świetle art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. zarzutem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. – w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, dotyczącej naruszenia przepisów postępowania, pomimo że art. 189 k.p.c., niezależnie od umieszczenia go w ustawie regulującej zagadnienia procesowe ma - według niekwestionowanego w doktrynie i orzecznictwie poglądu - charakter materialnoprawny. Wyjaśnić ponadto należy, iż zasadność tego zarzutu w ogóle nie wiąże się z powołanymi w nim okolicznościami, dotyczącymi błędnego – zdaniem skarżącego – ustalenia, że powódka zajmowała się grobem i sprawowała kult pamięci swoich zmarłych pomimo stałego wyjazdu za granicę, ponieważ odnosi się do ustaleń faktycznych, które nie mogą być badane w postępowaniu kasacyjnym.

Pomijając tę okoliczność, zauważyć należy, że skarżący zasadnie zakwestionował przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż powódka ma interes prawny w rozumieniu tego przepisu w ustaleniu zwalczanego w skardze kasacyjnej uprawnienia do współdysponowania grobem. Przypomnieć wypada, że interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., jest rozumiany jako taki interes, który wynika z konkretnego stosunku prawnego istniejącego między stronami procesu, w ramach którego powstał spór lub niepewność co do istnienia określonego prawa lub stosunku prawnego, wymagający rozstrzygnięcia, którego nie można uzyskać w inny sposób niż w drodze powództwa o ustalenie. W związku z tym przede wszystkim niezbędne jest wykazanie istnienia między stronami stosunku prawnego, który wymaga wydania orzeczenia ustalającego.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, oznacza to konieczność ustalenia, że między stronami, zwłaszcza powódką i pozwanym Jerzym Batko, zachodzi taki stosunek prawny, który wymaga wydania przez sąd rozstrzygnięcia o charakterze ustalającym. Taki stosunek prawny mógłby przy tym wynikać bądź z uprawnień majątkowych, zwłaszcza na tle umowy z art. 7 ustawy, bądź niemajątkowych, wynikających z przepisów o ochronie dóbr osobistych.

W tym ujęciu zauważyć należy, że powódka w pozwie argumentowała istnienie po jej stronie interesu prawnego (*nota bene* jedynie w jej relacji wobec

zarządcy cmentarza komunalnego, na którym znajduje się konkretny grób), odmówieniem jej przez tego pozwanego udzielenia informacji o stanie prawnym tego grobu z powołaniem się na przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, w związku z czym twierdziła, że zmierza do usunięcia powstałej niepewności co do stanu prawnego tego grobu (k. 2). Następnie po dopoznaniu J. B. kwestia istnienia po stronie powódki interesu prawnego w odniesieniu do tego pozwanego w gruncie rzeczy w ogóle nie była już wskazywana i wyjaśniana (zob. zwłaszcza treść wniosku o wezwanie tego pozwanego do udziału w sprawie – k. 2), a co więcej, nie badano nawet, jakich konkretnych uprawnień – majątkowych lub niemajątkowych – dotyczy jej żądanie w stosunku do tego pozwanego.

W szczególności nie wyjaśniono, czy domaga się udzielenia ochrony z uwagi na przytaczane w toku postępowania okoliczności, dotyczące powierzenia niewystępującej w sprawie osobie trzeciej „opieki” nad tym grobem w czasie pobytu powódki zagranicą i związanego z tym ewentualnego niewywiązania się tej osoby z obowiązku przedłużenia umowy, o której mowa w art. 7 ustawy, na okres kolejnych dwudziestu lat, jak również kwestii związanych z pochowaniem w tym grobie osoby, którą powódka określa jako obcą wobec niej oraz pochowanych w tym grobie jej osób bliskich.

Można jedynie zauważyć, że z zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, które po myśli art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. wiążą także Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, wynika, iż powódka ani nie domagała się usunięcia jakichkolwiek zwłok z tego grobu, ani ustalenia, że przysługuje jej prawo do pochowania zwłok określonej osoby w tymże grobie. Nie dochodziła zresztą również ustalenia, że przysługują jej uprawnienia, o jakich mowa w art. 7 ustawy. Ponadto niewątpliwie powódka nie powoływała się także na naruszanie przez pozwanego możliwości wykonywania przez nią kultu jej osób bliskich, które są pochowane w tym grobie, w szczególności na utrudnianie lub uniemożliwianie stawiania przez nią kwiatów lub zniczy mających upamiętniać te osoby, odmawianie modlitw w ich intencji lub okazywania jakichkolwiek innych wyrazów ich czci i pamięci.

W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., skoro -



jak trafnie twierdzi skarżący – Sąd Apelacyjny orzekł w istocie o ustaleniu bliżej nieokreślonego co do charakteru i treści prawa powódki do konkretnego grobu.

Wobec zasadności omówionych wyżej zarzutów kasacyjnych zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem przedstawionych uwag co do charakteru uprawnień, mogących przysługiwać powódce oraz co do oceny zasadności zastosowania przepisów, na których zostało oparte zaskarżone orzeczenie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.